

EDWARD MARCISZEWSKI

Bydgoszcz

RODZINY ROBOTNICZE W POLSCE – STAN BADAŃ I KIERUNKI ROZWOJU

Wstęp

Rodzina jako instytucja społeczna towarzyszy ludzkości od jej zarania. Jako podstawowa komórka społeczeństwa rodzina zmienia się wraz ze społeczeństwem, przede wszystkim wraz ze zdobywaniem środków do życia, ze sposobem i stosunkami produkcji. Społeczeństwo bowiem musi zapewnić rodzinie dogodne warunki rozwoju, bez czego i byt społeczeństwa byłby zagrożony. Proces wzajemnego przystosowania się nie zawsze jest łatwy, szczególnie współcześnie, wobec zachodzących przemian tradycyjnych typów rodzin wywodzących się z epoki kapitalistycznej, a w niektórych rejonach wiejskich jeszcze z epoki feudalnej, w rodzinę nowego typu, rodzinę socjalistyczną. K. Marks i F. Engels zajmując się problemami związanymi z funkcjonowaniem rodziny opracowali zwartą i potwierdzoną faktami teorię opartą na założeniach materializmu historycznego, wyjaśniającą prawidłowości w rozwoju rodziny. W. Lenin w swych pracach zajmując się krytyką rodziny burżuazyjnej, wysuwa postulaty pełnego i rzeczywistego równouprawnienia kobiet w nowym ustroju oraz przebudowy rodziny tradycyjnej w rodzinę godną ludzi równych i wolnych. Problemy rodziny, jej roli i miejsca w społeczeństwie, jej historii i perspektyw rozwoju nadal są przedmiotem badań i rozważań teoretycznych.

1. Synteza historycznych przemian rodziny robotniczej

Problematyka rodziny jako problem socjologiczny stała się przedmiotem zainteresowań wielu naukowców. Stąd rozważania niniejsze zmierzają w kierunku ukazania rodziny zgodnie z zasadami, twierdzeniami materializmu historycznego, a zarazem przedstawienia w ogólnym zarysie, podstawowych zjawisk, które miały decydujący wpływ na kształtowanie się rodziny robotniczej.

Opierając się na naukowych przesłankach Marksa i Engelsa można stwierdzić, iż istotnymi czynnikami przeobrażającymi rodzinę są: rozwój sił wytwórczych, wzajemne relacje między siłami wytwórczymi i stosunkami produkcji oraz zmiany sposobu produkcji. Rodzina przechodzi przeobrażenia funkcji ideologii, wrasta w nową strukturę klasowo-warstwową. Przełomowe znaczenie w życiu rodziny miało pojawienie się produkcji kapitalistycznej, a wraz z nią powstanie klasy robotniczej.¹ Wraz z zachodzącymi przemianami ukształtowała się na pewnym etapie rozwoju i uległa ewolucji

rodzina robotnicza.

Na tle zachodzących przemian struktura rodziny zmienia się proporcjonalnie do funkcji, jaką rodzina pełni w społeczeństwie. Na przykład w rodzinach patriarchalnych rządzonych autorytatywnie, funkcja kontrolna występuje w dużym nasileniu, natomiast prawie zupełnie nie występuje funkcja emocjonalno-ekspresyjna. Podobnie dzieje się ze strukturą rodziny. Mówiąc więc o niej warto nadmienić, iż określa ją liczba i jakość członków rodziny (liczba dzieci, liczba innych krewnych, układ ich pozycji i ról społecznych, przestrzenne usytuowanie, siła więzi instytucjonalnych i psychicznych łączących poszczególnych członków rodziny (...), podział czynności oraz struktura wewnątrzrodzinnej władzy i autorytetów, łącząca się dość ściśle z układem pozycji społecznych.²

Poczynając od poglądów K. Marksa i F. Engelsa, a kończąc na poglądach współczesnych partii komunistycznych, teoria rodziny jest integralną częścią programów partyjnych i rozwija się równoległe do rozwoju teorii i praktyki socjalizmu.

Po rewolucji październikowej znacznie wzrosła rola praktyki, dostarczając wiele cennego materiału do rozważań teoretycznych. W krajach socjalistycznych programy rozwoju społeczno-gospodarczego zakładają pomoc rodzinom, podniesienie jej roli i znaczenia, a jednocześnie pełnego włączenia jej w całość przemian ustrojowych. Słusznie pisał J. Szczepański (...) „o ile w okresie następującym po przejściu władzy przez klasę robotniczą rola rodziny w procesie wychowawczym nie jest jeszcze mocno eksponowana, to w okresie, gdy pokolenia wychowane już w naszym ustroju zakładają swe rodziny, powstaje tendencja, aby rodzinę włączyć silnie do systemu wychowania i kształcenia”.³

Stwierdzenie to nawiązuje do tych tendencji w polityce społecznej, które traktują rodzinę jako źródło wielu zjawisk i procesów, jako ważny czynnik w polityce społecznej i gospodarczej zmierzającej do społecznych reform. Wizja rodziny jako podstawowej komórki społeczeństwa socjalistycznego jest bliska engelsowskiej wizji rodziny socjalistycznej, uwolnionej od deformacji ustroju burżuazyjnego; to związek najbliższych sobie ludzi, oparty na zasadach demokracji, to miejsce realizacji podstawowych potrzeb człowieka. Wynika zatem potrzeba, choćby skrótego przedstawienia niektórych zjawisk i ich skutków oraz tendencji i kierunków, które określałyby wizję przyszłej rodziny robotniczej.

Kapitalistyczna rewolucja przemysłowa (i polityczna) oznaczała nieuchronny koniec dominacji, chłopskiego i rzemieślniczego gospodarstwa rodzinnego, a jednocześnie koniec „wielkiej rodziny” i przejście rzemieślników oraz znacznej części chłopów do szeregów nowo powstałej klasy – proletariatu przemysłowego. W wyniku przemian „brygada produkcyjna” jaką była rodzina rzemieślnicza i chłopska straciła swój warsztat pracy i musiała szukać środków do życia w kapitalistycznej fabryce i kopalni. W początkach kapitalizmu robotnicy przychodzili do pracy w fabrykach lub kopalniach całymi rodzinami, pod przewodnictwem męża lub ojca, jednak rozwój przemysłu maszynowego szybko wyeliminował ten system zatrudnienia, na korzyść umów indywidualnych. Zgodnie z tradycją mężczyzna nadal stanowił „pierwszą osobę” w rodzinie, ale było to już stanowisko bez rzeczywistej władzy. Następnym skutkiem likwidacji rodzinnego warsztatu pracy stała się emancypacja żony i dzieci, co było wynikiem

przejścia do pracy w fabryce i kopalni. Zarówno kobiety jak i dzieci pracowały po kilkanaście godzin na dobę w niezwykle trudnych warunkach. Kolejnym rezultatem utracenia rodzinnego warsztatu pracy było zmniejszenie się liczby osób należących do rodziny. Rodzinna „brygada produkcyjna” straciła sens istnienia i rozpadła się. W rodzinie zwanej „rodziną małą” pozostał mąż, żona i dzieci, przy czym liczba dzieci uległa znacznemu zmniejszeniu. Kapitalistyczny sposób produkcji nie tylko spowodował upadek wielkiej rodziny patriarchalnej, ale stworzył warunki do ukształtowania się nowego typu rodziny, związanej z dwiema podstawowymi (i antagonistycznymi) klasami społeczeństwa, tj. burżuazją i proletariatem. Można więc mówić o dwóch typach rodzin: robotniczej i burżuazyjnej.⁴

Rodziny robotnicze, to rodziny żyjące przede wszystkim z pracy zarobkowej swych członków. Rodzina robotnika jest par excellence rodziną społeczeństwa klasowego, ukształtowaną na zasadach odmiennych aniżeli wszystkie dotychczasowe rodziny. Powstaje ona w wyniku wzajemnej sympatii i miłości mężczyzny do kobiety z pominięciem czynników wynikających ze stanu posiadania. Jest rodziną małą, składającą się z rodziców i dzieci. Stosunki z pozostałymi krewnymi są rzadkie i luźne, zaś więzi łączące rodzinę są intymne i opierają się na motywach emocjonalnych. Potwierdza to w swych badaniach Z. Tyszką stwierdzając, że „przedmiotem szczególnie ciepłych uczuć są dzieci (...). Na potomstwie w zasadzie koncentrował się główny nurt miłości rodziny”⁵. Rodzina robotnicza zbudowana jest na zasadach egalitarnych, gdzie podział uprawnień między mężem i żoną jest odbiciem funkcji sprawowanych w rodzinie, a nie tradycyjnego układu autorytetów. Niemniej, pełne równouprawnienie małżonków nie jest zjawiskiem powszechnym, albowiem mąż nadal jest głównym żywicielem rodziny. Istniejąca przewaga męża w rodzinie robotniczej nie da się w żadnym przypadku porównać do roli mężczyzny w poprzednich typach rodzin. Mąż w rodzinie robotniczej to przede wszystkim starszy towarzysz, przyjaciel, zaś rodzina to rzeczywisty kolektyw powiązany siecią więzi nieformalnych, w którym prawo głosu mają zarówno rodzice jak i dzieci. Potomstwo uzyskało dużą samodzielność, która staje się prawie całkowita z momentem podejmowania pracy zarobkowej. Uwidacznia się także awans żony, szczególnie wówczas gdy pracuje zawodowo, co determinuje jej wyższą pozycję w rodzinie. Ponadto skupienie większości funkcji rodzinnych w rękach kobiety przyczynia się do wzrostu jej autorytetu w rodzinie. Wraz z tymi przemianami zmieniają się i funkcje w rodzinie. Wyjątkowego znaczenia nabiera funkcja emocjonalna, rzadko występująca w poprzednich typach rodzin.

Po raz pierwszy w historii rodzina jest grupą społeczną zaspokajającą potrzeby intymności, bezpieczeństwa, przyjaźni i uznania oraz stwarzającą szansę rozwoju osobowości swym członkom.⁶ Niewątpliwie inaczej pojmowana jest funkcja seksualna, ponieważ o doborze małżonków decyduje wzajemna miłość, a nie względy natury ekonomicznej. Funkcja seksualna oddziela się też od funkcji prokreacyjnej, albowiem prokreacja nie jest uważana za wyłączny cel małżeństwa, gdyż celem tym jest również szczęśliwe życie współmałżonków. Nowego znaczenia nabiera także wychowawcza funkcja rodziny. Nie polega ona już na kształtowaniu nawyków produkcyjnych, gdyż wiedzę tę dzieci zdobywają poza domem (w szkole, w zakładzie pracy). Niemalą rolę odgrywa w rodzinie ojciec, najczęściej wnoszący treści polityczne do życia rodzinnego.

Rośnie również udział dorastających dzieci w kształtowaniu treści wychowawczych w rodzinie.

Ideologia socjalistyczna dominuje w rodzinach robotniczych i stanowi dodatkowy element więzi łączących wszystkich członków rodziny, zaś ich działalność polityczna jest źródłem prestiżu. Nie negując pozytywnych komponentów występujących w rodzinie, można stwierdzić, że rodzina robotnicza nadal pełni funkcję: gospodarczą, usługową i zabezpieczającą, aczkolwiek w sposób zmieniony. Z czasem przeniesiona poza tę sferę zostaje również funkcja usługowa i zabezpieczająca. Rodzina robotnicza staje się rodziną konsumpcyjną. Jednakże udział w konsumpcji dóbr rodzin robotniczych jest w stosunku do rodzin burżuazyjnych społeczeństwa kapitalistycznego niezwykle niski. Wynika to z bezrobocia, które towarzyszy gospodarce kapitalistycznej. Wpływa także decydująco na status ekonomiczny rodzin robotniczych i stanowi jak gdyby czynnik dezorganizujący układ życia rodzinnego. Jednocześnie sytuacja ta wpływa w znacznym stopniu na stan zagrożenia i odbija się wyraźnie na sferze emocjonalnych doznań rodziny.⁷

Na tle tych ewidentnych stwierdzeń wyraźne stają się zjawiska związane z rewolucją socjalistyczną, która znosi polityczne i ekonomiczne panowanie burżuazji, likwidując wyzysk kapitalistyczny, a także warunki funkcjonowania rodziny burżuazyjnej. Wprawdzie burżuazyjne i drobnomieszczańskie wzory życia długo utrzymują się w społeczeństwie, jednak przeważającym wzorcem życia rodzinnego staje się coraz częściej rodzina robotnicza. Permanentna likwidacja klas antagonistycznych obala bariery klasowe, a sojusz robotniczo-chłopski umożliwia tworzenie się małżeństw mieszanych robotniczo-chłopskich oraz robotniczo-inteligenckich, co wpływa na preferowanie robotniczego wzoru rodziny, adekwatnego do socjalistycznych przemian ustrojowych i gospodarczych. Charakterystyczną cechą demokratycznej rodziny jest dominacja więzi osobowych i znaczne osłabienie motywacji materialnych przy zawieraniu małżeństw. Rodzina robotnicza wnosi zatem swój udział w budowę rodziny socjalistycznej, czemu sprzyja polityka państwa ukierunkowana na realizację określonego modelu społeczeństwa. Gwarantuje ona pełną emancypację kobiet, uwolnienie rodziny od niepewności jutra, zapewnienie bezpiecznego wychowania młodemu pokoleniu oraz tworzy typ rodziny coraz bliższy ideałowi rodziny socjalistycznej. Na tle postępującej industrializacji i urbanizacji umacnia się struktura społeczna, a wraz z nią układy rodzinne. Rodzina robotnicza, to typ rodziny najliczniej reprezentowany w naszym społeczeństwie, związany ściśle z klasą robotniczą odgrywającą zasadniczą rolę w kraju. Poznając rodzinę robotniczą, uświadamiamy sobie tym samym wiele ważnych aspektów funkcjonowania klasy robotniczej w naszym społeczeństwie, poznajemy jej materialne i kulturalne warunki życia, jej społeczne powiązania, styl życia, system uznawanych wartości, preferowane przez nią cele i realizowane dążenia.⁸

2. Typologia współczesnych rodzin robotniczych

W związku z radykalnymi zmianami, które zaszły i nadal zachodzą w naszym społeczeństwie, ulegają przekształceniom poszczególne typy rodzin, zmieniają się także relacje zachodzące między poszczególnymi ich kategoriami, zmniejszają się dzielące je

dystansy. Dlatego warto określić dokładniej, jakie ogólnospoleczne czynniki przekształcają życie rodzinne⁹. Poważny wpływ na przekształcenie życia rodzinnego mają:

- socjalistyczna industrializacja i urbanizacja,
- czynniki strukturalno-społeczne (wpływy różnicujące klasy i warstwy społeczne);
- czynniki polityczne i ideologiczne (ustrój społeczny i ideologia),
- czynniki kulturowe (wpływ zastanych i zmieniających się norm, wzorów i wartości społecznych, treści kulturalno-oświatowych), które są ściśle związane z czynnikami ideologicznymi¹⁰.

Obok wymienionych, niemałe znaczenie jako czynniki oddziałujące na życie rodzinne mają także czynniki regionalne, lokalne określonej społeczności. Toteż na różnicowanie rodziny robotniczej mają wpływ również takie czynniki jak:

- przynależność warstwowa w ramach klasy,
- przynależność „głowy rodziny” do określonej kategorii zawodowej,
- poziom wykształcenia ogólnego i zawodowego członków rodziny, szczególnie jej głównego żywiciela,
- przynależność środowiskowo-regionalna,
- przynależność lokalna, np. (miasteczko, średnie miasto, duże miasto),
- pochodzenie społeczne i środowiskowe współmałżonków¹¹.

Uwzględniając czynnik przynależności lokalnej różnicujący rodziny robotnicze, można na zasadzie zwykłego podziału logicznego wyróżnić pewną ilość podgrup tych rodzin z podziałem na rodziny zamieszkałe na wsi, w małych miastach i miastach dużych, co dałoby 9 typów rodzin robotniczych¹².

Opracowana przez Z. Tyszkę typologia rodzin robotniczych wyróżnia następujące kategorie rodzin robotniczych funkcjonujących w naszych społeczeństwie:

1. Miejskie rodziny robotników wykwalifikowanych. Z reguły mężowie związani są z kluczowym przemysłem, przy czym w grupie tej wykształcenie mężów, szczególnie młodej generacji, nie odbiega od wykształcenia niższej kategorii pracowników umysłowych;
2. Miejskie rodziny robotników wykwalifikowanych kluczowego przemysłu. W skład tej grupy wchodzi rodziny „starej” wielkomiejskiej klasy robotniczej mającej tradycje dwu, trzy, a nawet wielopokoleniowe (duże skupiska tych rodzin występują na Śląsku);
3. Miejskie rodziny robotników wykwalifikowanych związanych z mniejszymi przedsiębiorstwami. Ten rodzaj rodziny jest nadal mało znany;
4. Miejskie rodziny robotników wykwalifikowanych związanych z kluczowymi zakładami rejonów intensywnie uprzemysławianych. Rejon uprzemysławiany staje się skupiskiem młodej klasy robotniczej w pierwszym pokoleniu, której przedstawiciele rekrutują się zazwyczaj spośród chłopstwa (dzieci chłopów, robotników rolnych, byleż biedoty wiejskiej);
5. Rodziny robotników niewykwalifikowanych zamieszkałe w miastach dużych i średnich. W rodzinach tego typu notuje się niski stopień wykształcenia i często brak konkretnego zawodu (znaczna liczba robotników nie posiada często wykształcenia podstawowego);
6. Rodziny robotników zamieszkujące strefy podmiejskie. Większość stanowią rodzi-

- ny robotników zatrudnionych w mieście, codziennie dojeżdżających do pracy. Są to rodziny nie posiadające własnej ziemi, częściej są posiadaczami małej działki;
7. Rodziny chłopów-robotników. Rodziny te zlokalizowane są w miejscowościach strefy podmiejskiej. Posiadają one i uprawiają ziemię, ponadto ojciec rodziny zatrudniony jest jako pracownik fizyczny w przedsiębiorstwie państwowym, co umożliwia systematyczne kontakty z miastem. W przypadku tym mamy do czynienia z typem rodziny mieszanej, tj. rodziną robotniczo-chłopską, często bardziej chłopską ze względu na posiadanie większej ilości ziemi;
 8. Rodziny niewykwalifikowanych, miasteczkowych lub wiejskich robotników zatrudnionych poza rolnictwem, najczęściej w lokalnym przemyśle terenowym lub lokalnych instytucjach. Rodziny te grawitują ku wiejskiemu stylowi życia i związane są z kulturą chłopską. Nie mogą być jednak utożsamiane z rodzinami chłopskimi ze względu na brak własnego gospodarstwa;
 9. Rodziny robotników rolnych. Są to rodziny robotników zatrudnionych w PGR. Przeważają pracownicy fizyczni, wywodzący się z środowisk przedwojennych robotników folwarcznych lub kręgów biedoty wiejskiej (byli chałupnicy, wyrobownicy, itp.);
 10. Rodziny wiejskich pracowników fizycznych uspołecznionego resortu handlowo-usługowego funkcjonującego w dużych i średnich miastach ze względu na charakter pracy, zwanych również pracownikami fizyczno-umysłowymi;
 11. Rodziny marynarzy zatrudnionych na etatach pracowników fizycznych oraz rodziny rybaków dalekomorskich;
 12. Rodziny funkcjonariuszy wojska zatrudnionych na etatach pracowników fizycznych. Charakteryzuje je duża ruchliwość przestrzenna. Z uwagi na brak szczegółowych badań trudno jest dokonać oddzielnej charakterystyki tej kategorii rodzin¹³.

3. Współczesna rodzina robotnicza a stan badań.

Podstawową wyjściową do omówienia założonego problemu stanowią dane statystyczne, które dają pogląd na układ struktury społecznej. W 1972 r. około 47% ogółu ludności kraju zamieszkiwało na wsi, ludność wielkomiejska w tym okresie stanowiła 23% ogółu ludności kraju. W roku tym funkcjonowało w Polsce ponad 8 mln rodzin. Wszystkie rodziny były zróżnicowane pod względem cech, faz, cyklu życia rodziny, a przede wszystkim różnorodnych czynników związanych ze strukturą społeczeństwa. Z ogółu funkcjonujących rodzin w Polsce rodziny wiejskie stanowiły około 47%, zaś rodziny miejskie 53% ogółu rodzin w kraju. W obrębie rodziny wiejskiej najliczniejszy typ stanowiły rodziny rolnicze – 27,3% i robotniczo-chłopskie około 13% ogółu rodzin w kraju. Niezależnie od tego w obrębie rodzin wiejskich występuje typ rodzin wiejskich robotników dla których wskaźnik oscylował w granicach od 8–12%. Charakterystyczny dla tego typu rodzin był fakt, iż zamieszkująca na wsi głowa rodziny pracowała w zawodach pozarolniczych. Podobnie zróżnicowana jest rodzina wiejska, w obrębie której 32–34% przypada na rodziny rolnicze, 11% na rodziny urzędnicze i drobnego mieszczaństwa i niecałe 8% na rodziny inteligenckie¹⁴.

Ze względu na charakter opracowania przedmiotem rozważań są rodziny robotnicze. W dotychczasowych badaniach szczególną uwagę skoncentrowano na rodzinach wielkoprzemysłowych o ustalonych tradycjach robotniczych. Warto przy tym wspomnieć o badaniach Wandy Mrozek, które dotyczyły rodzin górniczych oraz rezultaty badań Franciszka Adamskiego odnoszące się do rodzin hutników. Badania W. Mrozek wykonane zostały w latach 1958–1961 w dużych osiedlach górniczych oraz w Katowicach i Tychach w odniesieniu do 498 rodzin. W zasadzie wykorzystano tylko wyniki badań 322 rodzin, które zostały poddane bardzo wnikliwej i wszechstronnej analizie ukierunkowanej następująco:

- struktura demograficzna rodzin z uwzględnieniem pochodzenia społecznego i powiązań terytorialnych ich członków;
- warunki bytowe i praca zawodowa członków rodziny;
- współżycie społeczne rodziny;
- aktywność i zainteresowania kulturalne rodziny górniczej¹⁵.

Z kolei F. Adamski opracował monografię dotyczącą rodzin śląskich hutników w większości zamieszkałych i pracujących w środowiskach typu wielkomiejskiego. Oparł swe opracowanie na badaniach, którym poddał 200 rodzin, których dorośli członkowie wywodzą się w większości ze Śląska. W próbie uwzględniono również współmałżonków pochodzenia wiejskiego. Monografia obejmuje następującą problematykę:

- charakterystykę cech demograficznych i warunków bytowych badanych rodzin;
- analizę wewnętrzną struktury rodziny hutnika;
- potrzeby i dążenia kulturalne rodzin;
- więź wewnątrz rodziny;
- wpływ hutniczych tradycji rodzinnych na życie rodzinne.

Z badań wynika, że mniej niż 1/4 rodzin robotniczych skupionych w typowych dla Śląska osiedlach górniczych należało w początkach lat sześćdziesiątych do grupy rodzin dużych. Zresztą podobnie sytuacja kształtuje się w środowisku śląskich hutników, gdyż – jak stwierdza F. Adamski „... po założeniu własnej rodziny prawie wszystkie dzieci odłączają się od rodziców”¹⁶.

Szczególne znaczenie przypisuje się badaniom przeprowadzonym przez trójosobowy zespół kierowany przez Z. Tyszkę. Badania zrealizowane zostały w roku 1965. Objęto nimi ogółem 200 rodzin robotniczych Zakładów Przemysłu Hutniczego im. H. Cegielskiego (HCP) w Poznaniu. Przedmiotem badań była wielkomiejska klasa robotnicza, w której uwzględniono rodziny robotników wykwalifikowanych. W badanej próbie znalazło się 110 rodzin robotników „zasiedziały”, urodzonych w Poznaniu, bądź przybyłych do miasta przed 1955 rokiem oraz 100 rodzin przyjezdnych osiadłych w Poznaniu po 1955 roku. Badane rodziny w przeważającej części zamieszkiwały w dzielnicy Wilda posiadającej tradycje robotnicze. Wśród licznych problemów uwzględnionych w badaniach zainteresowano się m. in. strukturą rodziny, kulturowymi normami, wzorami społecznymi oraz warunkami rzutującymi na życie rodzinne i małżeńskie. Zwrócono także uwagę na pozycję społeczną kobiety w rodzinie, na wzorce dietetyczne i aspiracje wobec dzieci. Z materiału badawczego wynika, że w kręgu zasiedziały robotników HCP w 1965 r. zaledwie 27% stanowiły rodziny duże

(w stosunku do ogółu badanych). W kręgu społecznym robotników przyjezdnych procent rodzin dużych wyrażał się liczbą dwukrotnie mniejszą, co stanowiło tylko 13% ogółu badanych¹⁷. Badania dostarczyły również materiału na temat więzi materialnej, zarówno w rodzinie zasiedziałych jak i przyjezdnych robotników oraz kontaktów osobistych z krewnymi i związków rodzinnych z nimi. Bogaty materiał posłużył ponadto do opracowania serii artykułów traktujących o rodzinie i jej pozycji społecznej¹⁸.

Nie sposób pominąć opracowania Z. Tyszki, które zawierało materiał empiryczny z badań przeprowadzonych w uprzemysłowionym rejonie konińskim w 1967 r. Ogólnie biorąc, zmalał procentowy udział rodzin dużych w środowisku wykwalifikowanych robotników pochodzenia wiejskiego i małomiasteczkowego, zlokalizowanych w rejonie uprzemysławianym. W badanej próbie występowało zaledwie 6,6% rodzin dużych, natomiast około 12% badanych rodzin stanowiły małżeństwa młode¹⁹. Rodziny duże w skład których wchodziły zamieszkałe później w Koninie małżeństwa, odznaczały się w okresie poprzedzającym wyjazd małym stopniem spójności. Tę spójność rozsądzały od wewnątrz konflikty, z jednej strony między zamezną córką i matką, o władzę w domu, z drugiej zaś między mężem – szwagrem, który był niezadowolony ze wspólnego zamieszkiwania w domu rodziców²⁰. W sytuacji tej nie ma się już do czynienia z klasyczną patriarchalną rodziną o scentralizowanej władzy i zązębiającym się systemie nie kolidujących ze sobą ról społecznych. Nastąpiło wyodrębnienie się rodziny małej z rodziny dużej²¹.

W polskiej literaturze socjologicznej warto zwrócić uwagę na studium poświęcone rodzinom warszawskich robotników przemysłu ciężkiego, opracowane przez J. Małanowskiego. Opracowanie zawiera wyniki badań, które zostały przeprowadzone w 1975 r. na 257 rodzinach robotniczych pracowników Warszawskiej Fabryki Motocykli (WFM). Badaną zbiorowość rodzin robotniczych podzielono na cztery grupy wg kryterium ekonomicznego, tj. wysokości przychodu miesięcznego przypadającego na członka gospodarstwa domowego. Przy losowaniu autor wziął pod uwagę trzy kryteria. Zasadnicze kryterium obejmowało stan cywilny, wysokość zarobków oraz treści pomocnicze, np. miejsce zamieszkania. Badania obejmowały robotników i robotnice pozostające w stanie małżeńskim, których zarobki brutto w kwietniu 1957 r. wynosiły od 1000–2000 zł lub powyżej 3000 zł nadto wzięto pod uwagę wiek kobiet i mężczyzn, wykształcenie i pochodzenie społeczne²². Z materiału badawczego wynika, że ponad 40%, czyli największą grupę małżeństw stanowiły te, w których mąż i żona wywodzili się ze środowiska robotniczego. Drugą grupę stanowiły małżeństwa wywodzące się z dwóch środowisk, tj. chłopskiego i robotniczego. Małżeństwa robotnicze, chłopskie i robotniczo-chłopskie stanowiły około 68% ogółu badanych. Pozostałe 32% małżeństw powstałe w wyniku „krzyżowania się” różnych środowisk społecznych²³.

Spośród innych publikacji warto wymienić monografię Z. Tyszki pt. *Przeobrażenia rodziny robotniczej w warunkach uprzemysłowienia i urbanizacji*. Praca dotyczy rodzin robotników wykwalifikowanych związanych z kluczowymi zakładami rejonów intensywnie uprzemysławianych²⁴. Dane dotyczące rodzin robotniczych znaleźć można również w opracowaniu odnoszącym się do uprzemysławianego Płocka i jego okolic (zakłady petrochemiczne). Na uwagę zasługuje praca Ireny Nowakowej pt. *Robotnicy w uprzemysławiającym się mieście, traktująca o przemianach społecznych i kultural-*

nych plockiej klasy robotniczej. (badania wykonano w 1960 i 1968 r.)²⁵. Omawianej problematyki dotyczą również monografie: E. Pietraszka pt. Wiejscy robotnicy kopalń i hut. wiek XIX i XX; K. Łapińskiej pt. Wieś uprzemysłowiona a problem wolnego czasu. Również informacje na interesujący nas temat można znaleźć w pracy J. Turowskiego pt. Przemiany wsi pod wpływem zakładu przemysłowego (okres badań: 1961–1962). Charakter socjologiczny mają też prace M. Dziewickiej pt. Chłopi-robotnicy oraz A. Klosowskiej pt. Badania modelu rodziny w łódzkim środowisku robotniczym. Przegląd Socjologiczny 1960 r. nr 1).

Można skonstatować, że niemal wszystkie poważniejsze prace traktujące o rodzinie robotniczej, aczkolwiek jest ich niewiele, odnoszą się do okresu 1956–1967 i początków lat siedemdziesiątych. Inaczej mówiąc, bardziej konkretny materiał badawczy odnosi się w zasadzie do ostatniego piętnastolecia²⁶. Z ogólnego przeglądu wynika, że polska literatura socjologiczna nie posiada zbyt bogatego dorobku na temat rodzin robotniczych, z wyjątkiem poważniejszych opracowań dokonanych przez Z. Tyszkę, które nadal stanowią przyczynek naukowy do dalszych badań nad rodzinami robotniczymi. Przedstawienie zatem pełnego obrazu badanych rodzin może mieć wyłącznie charakter hipotetyczny.

4. Status zawodowy i materialny rodzin robotniczych

W społeczeństwie socjalistycznym praca zawodowa spełnia istotne funkcje produkcyjne i materialne nie tylko w odniesieniu do danego pracownika, lecz także i do jego rodziny. Toteż w środowisku robotniczym najbardziej cenioną wartością staje się praca. Dobry, ceniony zawód jest istotną przesłanką prestiżu głowy rodziny w rodzinnym i pozarodzinnym środowisku. Przemiany w Polsce po II wojnie światowej w znacznym stopniu wpłynęły na możliwości kształcenia robotników, co przyczyniło się do zmiany zawodu i kwalifikacji zawodowych. Stąd szczególnie w nowych ośrodkach przemysłowych, czy rejonach uprzemysłowionych trudno dopatrywać się istnienia tradycji dziedziczenia zawodu po ojcu. Tradycje zawodowe w rodzinach robotniczych kultywowane są jeszcze na Śląsku. Według oceny Wandy Mrozek w rodzinach górniczych i hutniczych można jeszcze spotkać się z dziedziczeniem zawodu po ojcu, a nawet po dziadku. I tak, w rodzinach hutniczych tradycję hutniczą dziedziczy ponad 37% mężczyzn, natomiast zasiedziałe rodziny górników w 60% dziedziczą zawód ojców. Jak podaje Wanda Mrozek i F. Adamski, Śląsk jest rejonem zdominowanym liczebnie i kulturowo przez rodziny robotników wykwalifikowanych²⁷. Badania W. Wesołowskiego M. Słomczyńskiego i innych wykazały, że zjawisko stabilności społeczno zawodowej polegającej na odtwarzaniu przez synów pozycji ojca występuje w dużej skali, około 50% tylko w warstwie inteligencji, drugą co do kolejności grupą społeczno-zawodową, w której dziedziczenie występuje względnie często, jest grupa pełnokwalifikowanych robotników około 30%. W pozostałych grupach społecznych odsetek stabilności zawodowej był niższy od 1/5 i w grupie robotników niewykwalifikowanych i półwykwalifikowanych oscylował około 1/10. Fakt, iż ruchliwość pionowa (międzypokoleniowa) największa jest w grupach społeczno-zawodowych najniższych w sensie wykształcenia,

kwalifikacji i innych składników sytuacji, dowodzi, że właśnie tradycyjnie upośledzone grupy społeczno-zawodowe skorzystały dzięki socjalizmowi z awansu najbardziej masowego, bowiem około 90% młodzieży z tych grup zmienia swoją pozycję społeczno-zawodową, w porównaniu z własnymi ojcami, na lepszą²⁸.

Wprowadzenie postępu technicznego w wielu zakładach pracy, szczególnie w niektórych gałęziach przemysłu, mechanizacja i automatyzacja procesów produkcyjnych wymaga wykwalifikowanych pracowników. Szczególnie w dużych miastach i w rejonach uprzemysłowionych występuje duży popyt na wykwalifikowaną siłę roboczą. Nic więc dziwnego, że w dużych ośrodkach przemysłowych przeważają rodziny robotników wykwalifikowanych i półwykwalifikowanych. Tym samym notuje się malejącą liczbę pracowników niewykwalifikowanych, szczególnie wśród młodego pokolenia. Zatem wpływ kwalifikacji zawodowych „głowy rodziny” na życie rodzinne uwidacznia się przede wszystkim w rodzinach wielkomiejskich i średniomiejskich robotników niewykwalifikowanych. Z reguły pracownicy niewykwalifikowani wykonują prace proste, mniej skomplikowane, niższej płacne, co ma niemalże wpływ na budżety rodzin robotniczych. Na tym tle zarysowują się duże różnice między rodziną robotnika wykwalifikowanego a rodziną robotnika niewykwalifikowanego. Determinuje to potrzebę podejmowania pracy zawodowej przez kobiety z rodzin robotników niewykwalifikowanych. Mężatki podjęły więc masowo zatrudnienie, gdy zaistniały takie możliwości. Można przy tym dodać, iż w roku 1975 niemal 75% kobiet pracowało zarobkowo poza domem. Było to oczywiście zgodne z pradawnym tradycyjnym obowiązkiem gospodyni przyczyniania się do dobrobytu rodziny i zgodne z tradycją rodzin robotniczych, których żony chodziły do pracy pozadomowej, np. do fabryk włókienniczych i odzieżowych itp. S. Widerszpil uważa, że w rodzinach robotniczych w zasadzie zawodowo pracuje mąż, zaś żona zazwyczaj zajmuje się gospodarstwem domowym i wychowaniem dzieci. Przy tym sytuacja ta różnicuje się w zależności od regionu i gałęzi gospodarki, w której mąż pracuje²⁹. Jak twierdzi J. Piotrowski (...) „niezwykle duży wzrost zatrudnienia kobiet zamężnych występuje w Polsce w latach intensywnej industrializacji lata 1950–1958, gdzie wskaźnik zwiększył się o 130%. Zdeterminowane było to z jednej strony zahamowaniem zarobków, zaś z drugiej strony stworzeniem dużych możliwości uzyskania pracy przez kobiety.” Ogólnie biorąc kobiety z rodzin robotników niewykwalifikowanych wykonywały przeważnie prace proste, mniej skomplikowane, niższej płacne, właśnie ze względu na brak wykształcenia i określonego zawodu. W świetle tych uwag warto zaznaczyć, iż wśród pracowników z wykształceniem zasadniczym zawodowym kobiety stanowiły niemal 30% ogółu zatrudnionych. W grupie rodzin wykwalifikowanych pracowników fizycznych (ukończona ZSZ) mężatki z kwalifikacjami stanowiły mniejszy procent, aniżeli w grupach wykształconych³⁰. W przypadku badań śląskich, poznańskich i konińskich procent ten był jeszcze niższy.³¹

Z opracowania J. Malanowskiego wynika, że wśród pracujących robotników w WFM około 70% kobiet posiadało zaledwie podstawowe lub nieukończone podstawowe wykształcenie, przy czym mężowie z wykształceniem podstawowym stanowili 54%, zaś z zasadniczym zawodowym 35%³². Żony robotników z ukończoną szkołą podstawową i ZSZ są najczęściej żonami pracowników fizycznych i są również robotnikami niewykwalifikowanymi, a ich praca zawodowa nierzadko ma charakter pracy dory-

wczej. Podobne relacje występowały w badaniach W. Mrozek i F. Adamskiego, z tym tylko zastrzeżeniem, że w przypadku rodzin górników aktywność zawodową przejawiało po ślubie około 50% żon.

Zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja w zakresie aktywności zawodowej żon robotników konińskich. Według Z. Tyszki tylko 26% żon robotników pracowało poza domem, a liczba żon pracujących na pełnym etacie nie przekraczała 25%. Sytuacja ta wynikała po prostu z braku kwalifikacji zawodowych i z dużego obciążenia obowiązkami domowymi, a tym samym z niemożliwością podjęcia doksztalcenia. Jak wynika z oceny autora, niewykwalifikowani pracownicy podejmują w pewnych okresach pracę jedynie pod naciskiem sytuacji ekonomicznych (potrzeby materialne), jednakże nie podnosi to zbyt ich pozycji w rodzinie. Przy tym niżej płatna praca nie daje wyraźnie wyższej pozycji społecznej poza rodziną. Lepszy status emancypacyjny mają żony – inteligentki z uwagi na lepsze przygotowanie zawodowe i kwalifikacje zawodowe. Decydują to o współpartnerstwie zawodowym w rodzinie, co rzadko ma miejsce w rodzinie robotniczej³³.

Mówiąc o poziomie wykształcenia w rodzinach robotniczych, należy przytoczyć wyniki badań uzyskane WFM przez J. Malanowskiego. W latach sześćdziesiątych prawie 72% ojców rodzin posiadało wykształcenie co najmniej podstawowe i 25% niepełne podstawowe. Sytuacja ta przedstawiała się analogicznie w przypadku ich żon. Zgoła inaczej problem ten rysował się wśród robotników zatrudnionych w zakładach pracy w Koninie, gdzie połowa zatrudnionych robotników posiadała zaledwie wykształcenie niepełne lub pełne podstawowe (dotyczy również żon robotników). Sądzić można, że występujące różnice w poziomie wykształcenia podyktowane były m. in. czynnikami środowiskowymi (wieś, miasto) i specyficznymi względami kulturowymi. Wykształcenie ciągle odgrywa motoryczną rolę w awansie społeczno-zawodowym. Oznacza to wzrost wymagań stawianych także tym, którzy pracują.

Socjalistyczny system stwarza optymalne warunki kształcenia zarówno dla ludzi dorosłych jak też dla młodego pokolenia. Nic więc dziwnego, że na przestrzeni ostatnich lat daje się zauważyć wśród robotników wzrastającą tendencję podnoszenia wykształcenia i kwalifikacji zawodowych. Często zaś masowy awans dzieci robotników niewykwalifikowanych oznacza osiągnięcie pełnych kwalifikacji zawodowych i niepełnego średniego wykształcenia na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej. Niemniej znaczny odsetek dzieci z rodzin robotniczych pobiera naukę w różnych typach szkół, nie wyłączając szkół wyższych. Jak określa S. Kowalski, dzięki opiece państwa i rozwojowi przemysłu, aspiracje młodzieży i jej rodzin wzrastają, co do stopnia jak i kierunku wykształcenia. Na podstawie danych z 1971 i 1972 r. można stwierdzić, że ponad 59% dzieci pochodzenia robotniczego pobiera naukę w ZSZ, w technikach i LZ około 46% a w LO 35%. Aktualnie w szkołach zawodowych pełnośrednich kształcą się ponad 67% dzieci z rodzin robotniczych i chłopskich i 32,6% dzieci pracowników umysłowych. Zwiększa się również odsetek młodzieży robotniczej i chłopskiej w szkołach wyższych, co potwierdza wskaźnik kształtujący się na poziomie 48,8%³⁴. Poziom aspiracji młodzieży odbija kulturowo-społeczne zróżnicowanie środowisk rodzinnych i stanowi sam w sobie problem w dziedzinie wyrównywania szans awansu życiowego młodzieży.

Z powyższych uwag można wywnioskować, że poziom wykształcenia w rodzinach

robotniczych jest zróżnicowany i nie przedstawia się najlepiej. Niski poziom wykształcenia ogólnego w rodzinie nie wpływa dodatnio na uczestnictwo w kulturze. Inaczej mówiąc, wzrost wykształcenia determinuje udział robotników i ich rodzin w pozarodzinnych formach aktywności kulturalnej. Czas, kiedy do zajmowania stanowisk i awansowania wystarczała tylko „chęć szczerą”, należy do historii. Dlatego też wprowadzenie średniego powszechnego wykształcenia nie tylko ułatwi właściwy odbiór wartościowych wytworów kultury, lecz przyczyni się do podniesienia poziomu kwalifikacji zawodowych i ogólnego standardu życiowego rodzin robotniczych. Wiadomo bowiem, że podstawą sytuacji materialnej rodziny robotniczej jest praca najemna stanowiąca główne źródło dochodów. Na obecnym etapie rozwoju społeczno-gospodarczego daje się zauważyć znaczny wzrost dochodów w porównaniu z okresem przedwojennym. Miarą ilościowych efektów jest średni dochód realny robotnika zatrudnionego w przemyśle: w 1960 r. był on wyższy o 54% aniżeli w 1937 r. Wzrost dochodu uwarunkowany był przede wszystkim likwidacją bezrobocia i zatrudnieniem kobiet. Systematyczny wzrost dochodów w rodzinach robotniczych notuje się po 1970 roku.³⁵ Dochody rodzin robotniczych jak wspomniano powyżej, wynikają z najemnej pracy, co wiąże się również z określonymi świadczeniami ze strony zakładów pracy oraz są wynikiem świadczeń jakie gwarantuje państwo ludziom pracy (pomoc lekarska, sanatoria, wczasy, urlopy macierzyńskie, bezpłatna nauka, zasiłki rodzinne, stypendia, kolonie itp). Z sytuacją materialną rodzin robotniczych wiąże się niejako problem mieszkaniowy. W ostatnich latach sytuacja mieszkaniowa uległa znacznej poprawie, szczególnie dotyczy to rodzin zamieszkujących miasta uprzemysłowione bądź uprzemysławiane. Jednakże wg oceny Z. Tyszki najgorsze warunki mieszkaniowe miały i mają nadal rodziny wielkomiejskie robotników niewykwalifikowanych, co nie znaczy, że nie istnieje potrzeba poprawy warunków mieszkaniowych wszystkich środowisk robotniczych.³⁶

Mimo skupienia ogólnej uwagi na niektórych problemach np. statusu społeczno-zawodowego czy położenia materialnego rodzin robotniczych, należy uwzględnić inne problemy społeczno-ekonomiczne, które będą wyznaczały kierunki rozwoju i doskonalenia współczesnej rodziny robotniczej.

5. Ogólne kierunki rozwoju polskich rodzin robotniczych

Kierunki polityki rozwoju rodziny nakreśla wyraźnie partia i państwo. Troska o rodzinę, opieka nad nią stają się w socjalizmie podmiotem polityki społecznej, polityki wprzęgniętej w służbę ludziom i służącej dynamicznemu rozwojowi społeczeństwa. Dlatego też ani struktura, ani styl życia rodzinnego, ani skutki udzielanego w rodzinie wychowania nie są i nie mogą być traktowane w ustroju socjalistycznym jako prywata obchodząca tylko rodziców. Prawa rodziny zawsze funkcjonowały w określonych warunkach ustrojowych, a więc w określonych typach własności, w systemach prawnych i państwowych, w okresie panowania danej ideologii. Wychodząc z tych założeń, nie od rzeczy będzie zastanowić się, jakie nowe jakości do życia rodzinnego wnosi system socjalistyczny. Jaka zatem ma być rodzina i jakimi cechami powinna charakte-

ryzować się idealna rodzina socjalistyczna. Podstawowe przesłanki do formułowania się typu rodziny socjalistycznej powstają w wyniku wielkich reform ekonomicznych i społecznych związanych z kształtowaniem się systemu socjalistycznego.

Podjmując próbę ustalenia czynników warunkujących rozwój rodziny robotniczej jako rodziny socjalistycznej, rozważania należy prowadzić na dwu płaszczyznach. Mówi się więc, z jednej strony o modelu życia rodzinnego i rodziny, z drugiej zaś strony, biorąc pod uwagę badania empiryczne, ustala się rzeczywiste rozmiary zmian zachodzących w istniejących małżeństwach i rodzinach. Nie można więc mieszać obu płaszczyzn rozważań, a już szczególnie rażący błąd popełniamy wówczas, gdy staramy się utożsamiać z rzeczywistością postulowane stany życia rodzinnego. Ideologia ruchu robotniczego posiada własną koncepcję małżeństwa i rodziny, jej zasad funkcjonowania, praw, obowiązków poszczególnych członków rodziny względem siebie, względem społeczeństwa. Zespół wyobrażeń o tym, jaka powinna być rodzina robotnicza, możemy nazwać modelem lub ideałem rodziny społeczeństwa socjalistycznego³⁷. Społeczeństwo nasze dzieli się jeszcze na klasy, warstwy społeczno-ekonomiczne, grupy zawodowe i inne, o różnych tradycjach obyczajowych, sposobach życia, warunkach rodzinnych itp. Bez wątpienia wpływ wszystkich różnicowań środowiskowych jest znaczny i określa zakres zmian. Dlatego też w rozważaniach nie można pominąć podstawowych wyznaczników i cech, które wiążą się z modelem rodziny sensu stricto.

Przede wszystkim w modelu tym zapanuje całkowita równość w stosunkach między małżonkami, rodzicami i dziećmi, przy czym model ten opierać się będzie na preferowaniu różnych praw i obowiązków męża i żony oraz na demokratycznych stosunkach między rodzicami i dziećmi. W rodzinie robotniczej małżonkowie, a w miarę dorastania również dzieci, współdecydują o najważniejszych sprawach życia rodziny. Dotyczyć to będzie (w rodzinie jako nowej grupie społecznej) układania budżetu wydatków, sposobu użytkowania przestrzeni mieszkalnej, sposobu spędzania wolnego czasu po pracy, w dni wolne od pracy i w czasie urlopu. Współpartnerstwo obejmie organizację gospodarstwa domowego, ustalenie priorytetu zakupów dóbr trwałego użytku, itp. Powiązane to będzie z pełnieniem przez rodzinę funkcji ekonomicznej, usługowej i kulturalnej. Rodzina zadecyduje o losie swego potomstwa, wyborze szkoły i zawodu oraz wyznaczy dzieciom zakres obowiązków. Wymagać to będzie ze strony wszystkich jej członków czynnego udziału w przygotowaniu decyzji oraz możliwości wypowiedzania poglądów³⁸. Najważniejsze stanie się świadome przygotowanie rodziny do demokratycznego udziału w życiu całego społeczeństwa. Koncepcja rodziny robotniczej winna uwzględniać nową sytuację kobiety i równomierny rozkład obowiązków między małżonkami, co wpłynie na zwiększenie ilości wolnego czasu kobiet i włączenie czynnie męża w sprawy gospodarstwa domowego. Postuluje się również, aby dzieci brały czynny udział w prowadzeniu gospodarstwa domowego, gdyż ma się to przyczynić do zmniejszenia obciążenia rodziców, a także wpłynąć na kształtowanie prospołecznych postaw.

Następna cecha to równość majątkowa między małżonkami usankcjonowana odpowiednimi przepisami kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Inaczej mówiąc, każdy z małżonków jest w równym stopniu współwłaścicielem dorobku rodzinnego, przy czym nie ma znaczenia czy oboje pracują, czy tylko jedno z nich, czy też ich płace są różne. Poza tym rodzice zobowiązani będą do utrzymywania swych dzieci, ich kształce-

nia i wychowania. Niemniej, jak wynika z założeń kodeksu rodzinnego, dzieci powinny nieść pomoc materialną i moralną rodzicom, o ile zajdzie tego potrzeba (choroba, brak środków do życia itp.)³⁹.

Mając na uwadze programową koncepcję egalitarnej rodziny robotniczej, trzeba również uwzględnić zasadę doboru małżonków oraz określić kryteria przy wyborze partnera. W społeczeństwie stanowym jak również w społeczeństwie o analogicznej strukturze klasowej, małżeństwa były zwykle zawierane w obrębie jednego stanu czy klasy. Małżonkowie musieli posiadać ten sam status społeczny, a przy tym reprezentować równy stopień zamożności. Antyegalitaryzm tego rodzaju obyczajowości wytwarzał bariery hamujące swobodny wybór współmałżonków, przy czym występowała niejednokrotnie nierówność traktowania kobiet jako kandydatek na żony. Zgoła zupełnie inne zasady doboru współmałżonków postulowane są w modelu rodziny egalitarnej, którą ma stanowić rodzina robotnicza. Na czoło motywów zawierania małżeństw wysuwa się uczucie wzajemnej miłości, eliminujące tym samym dominację czynników ekonomicznych. Obok tego decydować będą wspólne zainteresowania, podobne aspiracje i upodobania, oraz wspólne wyznawane wartości. Nowy typ rodziny i małżeństwa będzie związkiem opartym na zasadach świeckich usankcjonowanych przez społeczeństwo, zaś powinności małżonków względem siebie i względem społeczeństwa będą oparte na założeniach etyki marksistowskiej.⁴⁰

Warto przy tym nadmienić, że w Polsce w okresie międzywojennym większość małżeństw miała charakter endogeniczny tzn., że współmałżonkowie znajdowali partnera w obrębie własnej klasy czy warstwy. W Polsce Ludowej bariery klasowe i dystanse społeczne znacznie zmalały i w zasadzie nie stanowią przeszkody w zawieraniu małżeństw mieszanych egzogenicznych.

Obraz egalitarnych zasad doboru małżonków potwierdzają badania przeprowadzone w 1963 i 1967 r. w Łodzi przez W. Wawrzywodę-Kruszyńską. Robotników jako partnerów wybrało 49% badanych robotnic, nierobotników około 51%. Z danych z roku 1967 wynika, że z córkami robotników ożeniło się 46,8% robotników będących synami robotników, z córkami chłopów zawarło związki małżeńskie 51,7% robotników wywodzących się z rodzin chłopskich⁴¹. Podobne relacje układają się w przypadku badań J. Malanowskiego (1969) z tym, że większe odsetki małżeństw mieszanych występują przy wyborze partnerek przez mężczyzn. Z rodzin rolniczych 42% kobiet znalazło mężczyzn w swoim środowisku, a 51% pojęło za mężów robotników. Natomiast spośród pracowników umysłowych 49% kobiet wzięło za męża pracownika umysłowego, a 47% zostało żonami robotników⁴². Robotnicy, w odróżnieniu od pracowników umysłowych, w znacznie mniejszym odsetku tworzą związki homogeniczne, tzn. jednorodne. Z analizy wynika, że coraz bardziej daje się zauważyć osłabienie barier klasowych oddzielających poszczególne środowiska społeczne.

W kontekście rozważań trudno pominąć ważne zagadnienie, które wiąże się z realizacją funkcji prokreacyjnej. Współcześnie lansowany jest model rodziny małej, w której planuje się jedno, dwoje, a niekiedy troje dzieci. Według danych statystycznych sytuacja przedstawia się tak, że kobieta w mieście rodzi dwoje, a na wsi troje dzieci. Z danych GUS-u z 1972 r. wynika, że zaledwie 0,4 zbadanych kobiet uważa jedno dziecko za liczbę idealną, 32,1% dwoje dzieci, a 67,5% troje i więcej dzieci.

W wypowiedziach niektórych teoretyków można znaleźć taki sylogizm: ponieważ w wyniku przemian cywilizacyjnych rodzina wyraźnie ewoluje w kierunku rodziny „nuklearnej” lub „małej” – zaś to czy przynosi ze sobą rozwój cywilizacji jest postępowe i słuszne – należy więc preferować w wychowaniu model rodziny „małej” (lub „nuklearnej”). Sylogizm ten wydaje się kontrowersyjny z kilku powodów. Po pierwsze rodzina „nuklearna” lub „mała” w języku socjologów to rodzina dwupokoleniowa (rodzice i dzieci) i może być wielodzietna. Po drugie zmniejszanie się liczby dzieci w polskiej rodzinie może być wynikiem zmiany nastawień ludzkich i ich świadomego wyboru albo wynikiem na przykład złych warunków materialnych zmuszających ludzi do ograniczenia liczby dzieci lub rezygnacji z nich w ogóle⁴³.

Znając zatem pewne prawidłowości, determinujące przemiany, można uwzględnić różne zjawiska, a szczególnie te, które będą wynikami racjonalnej polityki społecznej naszego systemu. Niemalże znaczenie dla rodziny socjalistycznej będą miały procesy egalitaryzacji oświatowej, bytowej i kulturalnej społeczeństwa. Właśnie dzięki nim, jak sugeruje M. Kozakiewicz, znikną różnice warstwowe między rodzinami i utraci sens klasyfikowanie rodzin na inteligenckie, robotnicze i chłopskie. Już obecnie zaciera się wyraźnie granica między rodziną pracowników umysłowych i robotników kwalifikowanych. Podobna staje się struktura tych rodzin, funkcje i style życia jej członków⁴⁴. Należy pamiętać, że proces powstawania nowej rodziny nie jest zakończony i mówimy o zjawiskach w trakcie ich stawania się. Wszelkie zatem przemiany w modelu rodziny socjalistycznej uwarunkowane będą przede wszystkim rozwojem społeczno-gospodarczym oraz zmodyfikowaniem sfery kulturowo-obyczajowo-psychicznej całego społeczeństwa.

PRZYPISY

¹ Z. Tyszka, *Rodzina w ustroju kapitalistycznym i socjalistycznym* (W:) *Przemiany rodziny polskiej*, Pod red. J. Komorowskiej, Warszawa 1975, s. 362

² Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, Warszawa 1974, s. 60

³ J. Szczepański, *Przedmowa*, (W:) *Przemiany rodziny polskiej*, Pod red. J. Komorowskiej, Warszawa, s. 10.

⁴ J. Nowak, *Marxizm-Leninizm o rodzinie. Klasowo-historyczny charakter małżeństwa i rodziny*, Pod red. J. Piotorskiego, Warszawa 1978, s. 31

⁵ Z. Tyszka, *Przeobrażenia rodziny robotniczej w warunkach uprzemysłowienia i urbanizacji*, Warszawa 1970, s. 242–243.

⁶ J. Nowak, ... Op. cit., s. 34

⁷ Op. cit., s. 34

⁸ Z. Tyszka, *Rodziny robotnicze w Polsce*, Warszawa 1974, s. 8

⁹ Op. cit., ... s. 9–28.

¹⁰ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny...* Op. cit., s. 131

¹¹ Z. Tyszka, *Rodziny robotnicze...* Op. cit., s. 35

- ¹² Op. cit., s. 43
- ¹³ J. Turowski, *Struktura i funkcje rodziny, a teoria rodziny nuklearnej*. (W:) *Przemiany rodziny polskiej*. Pod red. J. Komorowskiej. Warszawa 1975, s. 242–243
- ¹⁴ W. Mrozek, *Rodzina górnicza*. Katowice 1965, s. 18.
- ¹⁵ F. Adamski, *Hutnik i jego rodzina*, Katowice 1966, s. 128.
- ¹⁶ Z. Tyszka, *Struktura poznańskich rodzin robotniczych*, (W:) *Spoleczno-przestrzenne skutki industrializacji*. Pod red. J. Ziółkowskiego. Warszawa 1967; M. Roguszka, *Pozycja społeczna kobiety pracującej i nie pracującej zawodowo*. (W:) Poznań, *Spoleczno-przestrzenne ...* Op. cit.
- ¹⁷ Z. Tyszka, *Zmiany w strukturze rodziny robotniczej*, *Studia Socjologiczne* 1967, nr 4, s. 206–207
- ¹⁸ Op. cit., s. 209–216
- ¹⁹ Op. cit., s. 82–83.
- ²⁰ *Przeobrażenia rodziny robotniczej...* Op. cit., s. 203.
- ²¹ Op. cit., s. 199–203
- ²² J. Malanowski, *Robotnicy Warszawskiej Fabryki Motocykli*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962, s. 7–15
- ²³ Op. cit., s. 9
- ²⁴ Z. Tyszka, *Przeobrażenia rodziny robotniczej ...* Op. cit., s. 47
- ²⁵ J. Nowakowa, *Robotnicy w uprzemysławiającym się mieście*, Warszawa 1973
- ²⁶ Z. Tyszka, *Rodziny robotnicze...* op. cit., s. 45
- ²⁷ W. Mrozek, ... op. cit., s. 99; F. Adamski... Op. cit., s. 199–207
- ²⁸ M. Kozakiewicz, *Miejsce rodziny w ogólnospołecznym systemie wychowania*. (W:) *Wybrane problemy socjalistycznej rodziny*. Pod red. J. Piotrowskiego, Warszawa 1978, s. 224
- ²⁹ S. Widerszpil, *Zmiany pozycji społecznej robotników w strukturze społecznej współczesnej Polski*. (W:) *Socjologiczne problemy przemysłu i klasy robotniczej*. Pod red. S. Widerszpila. Warszawa 1967, s. 15
- ³⁰ J. Piotrowski, *Praca zawodowa kobiety a rodzina*. Warszawa 1963, s. 113–115.
- ³¹ Z. Tyszka, *Rodziny robotnicze...* Op. cit., s. 103
- ³² Przytoczone dane, odnoszące się do środowiska robotników w WFM pochodzą z pracy J. Malanowskiego, *Robotnicy Warszawskiej Fabryki Motocykli...* Op. cit.,
- ³³ Z. Tyszka, *Rodziny robotnicze...* Op. cit., s. 104–105
- ³⁴ S. Kowalski, *Socjologia wychowania w zarysie*, Warszawa 1974, s. 448–467
- ³⁵ W. Wesolowski, *Przemiany struktury klasowej*. (W:) *Struktura i dynamika społeczeństwa polskiego*. Pod red. W. Wesolowskiego. Warszawa 1970, s. 20
- ³⁶ Z. Tyszka, *Rodziny robotnicze...* Op. cit., s. 203
- ³⁷ J. Malanowski, *Rola i miejsce rodziny w społeczeństwie socjalistycznym*. (W:) *Wybrane problemy socjalistycznej rodziny*. Pod red. J. Piotrowskiego, Warszawa 1978, s. 79–80
- ³⁸ Op. cit. s. 79
- ³⁹ Op. cit., s. 85
- ⁴⁰ Op. cit., s. 88
- ⁴¹ W. Wawrzywoda-Kruszyńska, *Małżeństwo a struktura społeczna*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 75–84
- ⁴² J. Malanowski, *Rola i miejsce rodziny ...* Op. cit., s. 90–91
- ⁴³ M. Kozakiewicz, *Miejsce rodziny w ogólnospołecznym systemie wychowania ...* Op. cit., s. 128.
- ⁴⁴ M. Kozakiewicz, *Rodzina w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym*. *Ideologia i Polityka* 1977, nr 3 s. 74–93